

**Cena Kurjera.**  
**WE LWOWIE.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadruknięcie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicę kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**  
 Od objętości wiersza po 10 wierszy 3 czt.  
 Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 czt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 czt.  
 Rękopisma nie wwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie: Dział: Fortunata p. m. Futro: Jadwigi i Ter. Pojtrze: Gawła op.	Grecko-katolickie: Kypryana op. Dyonysia. Jerowtea episk.	<b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Wschód słońca o 6 g. 23 m. Zachód „ o 5 g. 06 m. Barometer 766. Pogoda.
--	--	--	---

## Mniemany spis kijowski.

O niedawnym pogromie kijowskim podaje wczorajsze *Dziło* niektóre zajmujące szczegóły w korespondencji z Kijowa, osnutej na podstawie dokładniejszych wywiadów.

D. 24. sierpnia (tj. w 9 dni po aresztowaniach ukraińców we Lwowie), żandarmerja rosyjska w Wołoczyskach otrzymała była donos ze Lwowa, że nibyto uwięzieni we Lwowie kijowscy Rusini przygotowali już do Rosji wielką pakę książek. Donos ten zaraz w nocy przesłano z Wołoczysk do Kijowa, depeszą szyfrowaną na ręce naczelnika żandarmerji.

D. 26. sierpnia o świcie rozpoczęły się rewizje w Kijowie. Przedewszystkiem wpadnięto do Arabażyna i Łapy, a potem do Degena i zabrano ich. Pod wieczór tegoż dnia zrobiono rewizję i aresztowano studentów Sieniawskiego, Dobrowolskiego, Zarembe i Soltana. Drugiego dnia znów aresztowano studentów Sangajła, Serewicza, Brzowskiego, Ternowskiego i pannę Mańkowską. Ze wszystkich było widać, iż szukają „transportu książek“, ale pomimo gorliwych poszukiwań żadnych książek podejrzanym nie znaleziono, bo trudno znaleźć to, czego nie ma. Książek nikt nie przewoził. Przy rewizjach pozabierano tu i owdzie kupy papierów, ale w nich nie było nic „tłustego“. W przeciągu tygodnia żandarmerja rozpatrzą wszystkie papiery, chciała już wypuścić aresztowanych z tury, gdy nagle jeden „galicjanin“ doniósł żandarmerji kijowskiej, iż właśnie w jej ręku znajduje się pochwytna organizacja tajna *polsko-ruskiego federacyjnego stowarzyszenia*, które ma na celu oderwać od Rosji ziemie ukraińskie, i z takowych wraz z Czerwoną Rusią utworzyć pod protekcją Austrii samoistne państwo, i że towarzystwo to rozporządza znacznymi sumami.

Wtedy żandarmerja zaczęła śledzić, i w lada słowie lub wierszu dopatrywać się śladów spisku federacyjnego. Lecz nic podobnego nie było u nikogo. Potrzymawszy tedy trzy tygodnie w kozię młodzież, żandarmerja wypuściła na wolność większą część aresztowanych, a zatrzymała tylko Arabażyna, Degena, Zarembe, Sangajła i Mańkowską. Ale i u tych nie nie wskazywało na jakieś niebezpieczne dla Rosji roboty. U Arabażyna znaleziono notatkę o „kółkach“, do których on należał, i sądzono, że to może jakie niebezpieczne „kółko“, całkiem niewinnej natury: dramatyczne, literackie itp. (zupełnie jak u młodzieży we Lwowie). Przekonawszy się o tem, wkrótce wypuszczono także Arabażyna, Degena i resztę. Aby jednak dalej śledzić donos o federatywnym spisku, ma wyjechać do Galicji i do Lwowa umyślny agent, oficer żandarmerji, średniego wzrostu, szatyn, wygolony, z wielkimi wąsami, z dwoma wybitymi zębami dolnymi, frant, z ułożeniem wojskowym, dobrze mówiący po niemiecku.

## Dostawy dla wojska.

Ministerstwo wojny rozpisało licytację na dostawę różnych artykułów dla uzbrojenia i umundurowania wojska, mianowicie dostarczone być mają w większej ilości: kołnierze futrzane i futra, podbicie dla dragonów i ułanów (1200 garniturów),—atle futrem podbite (555 garniturów),—chustki do nosa, — fezy z kutasem i bez takowego (4200 sztuk), — czapka dla piechoty i kape-

lusz strzeleckie, czapka, helmy i czapki ułańskie, huzarskie i dla dragonów, tudzież ozdoby i przybory do tychże (16.410 sztuk).—krawaty (96.050), rękawiczki (20.500 par), sznury i borty, siodła (2990), ostrogi (6.600 par), strzemienia (2.600 par), munsztuki, łopaty (1400), — siekiery, pilniki, obcegi, zgrzebla (7000), szcztoki (9500), — naczynia kuchenne (600), szalki do jedzenia (15.000), flaszki polowe (22.800), bębny i trąbki sygnałowe (840), części do siodła ze skóry i żelaza, drewniane kolki do butów (1800 kilogr.), kaftaniki wełniane (114.060 sztuk).

Do licytacji tej przypuszczeni będą tylko ci oferenci, którzy artykuły dostarczyć się mające we własnych pracowniach wyrabiają. *Pośrednicy są wykluczeni od licytacji.*

Reflektujący na tę licytację, postarac się mają wcześniej o certyfikaty uzdolnienia do objęcia liwerunku, a to u Izby handlowej i przemysłowej, jeżeli mają firmy protokolowane, względnie też u władz politycznych, jeżeli nie mają firm protokolowanych.

Pisemne oferty wnieść należy do protokołu podawczego ministerstwa wojny w Wiedniu najdalej do 10. listopada 1889 do godz. 12. w południe.

Zwracając uwagę stowarzyszeń przemysłowych, tudzież poszczególnych przemysłowców na powyższą licytację, Izba handlowa i przemysłowa nadmieniam, że szczegółowy spis z oznaczeniem ilości dostarczyć się mających artykułów przejrzyć można w biurze Izby, zaś wzory artykułów w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, Kaiser-Ebersdorf (koło Wiednia) i w filjalnym składzie w Karlsburgu. Przemysłowcy mogą celem zakupu potrzebnych im wzorów odnieść się bezpośrednio do powyższych składów mundurowych. Lwów dnia 11. października 1889. Z Izby handlowej i przemysłowej.

## Z pod zaboru rosyjskiego.

Z Litwy piszą do *Dziennika Pozn.* pod dniem 4. bm. Niektóre pisma rosyjskie z powodu szerzonych pogłosek o bliskim wybuchu wojny, w korespondencjach z polskich prowincji, a nawet w półurzędowym sprawozdaniu z podróży przeszłorocznej w ks. Włodzimirza, wyrażają przekonanie, jakoby Polacy pod panowaniem rosyjskiem chcieli wojny i w niej wielkie nadzieje pokładali.

Przekonanie to jest pozbawione podstawy, gdyż jeżeli dają się słyszeć w towarzystwie frazesa w rodzaju „żeby co prędzej wojna!“, to należy uważać je jako skutek zniecierpliwienia, wywołanego nieznośnym położeniem, a nie rozmysłu lub gruntownej rachuby. Rosjanie to samo powtarzają. Rząd rosyjski wszakże wojny nie chce, choć wcale się jej nie obawia, bo czują się silnym.

W ostatnim dziesiątku lat szczególnie zrobiła Rosja olbrymie postępy i rozwinęła swe zasoby materialne w zadziwiających rozmiarach. Najwięcej zaś godne uwagi są te, które poczyniła na polu wojskowości.

Rosja pobudowała kilka tysięcy wiorst dróg żelaznych strategicznych, umocniła bieg Niemna i Bugu, rozszerzyła fortyfikacje Warszawy, Brześcia, Modlina i Demblina, przetranslokowała na granice zachodnie niemal całą swoją armją czynną i postawiła ją w zupełnej gotowości wojennej; przygotowała wszystko do szybkiej mobilizacji rezerw; fabryki wojskowe doprowadziła do wybornego

stanu, a to co zrobiła, zrobiła bez żadnych nadzwyczajnych wysiłen w ludziach lub w finansach.

Faktem jest, że mamy podatki tak małe, jak nigdzie w Europie i jeżeli pewnej części ludności ciąży takowe, to wcale nie wskutek ich nadmiaru, ale złego rozkładu i innych łatwo dających się usunąć przyczyn. Również jest faktem, że zaledwie piąta część popisowych co rok bywa powoływana do szeregów, a zupełnie wystarcza do utrzymania liczby wojsk na teraźniejszej ich wysokości i nie ma wątpliwości, że powołując zaledwo połowę popisowych. Rosja może wystawić armję, przewyższającą znacznie liczebnie to, co środkowo europejska liga pokojowa przy ostatecznym zaledwo wysiłku osiągnęły mogła.

Rosja z wszystkimi należąciami do niej krajami jest obecnie włościwie nie państwem, nie krajem, nie narodem, ale osobną częścią świata ze 120 milionami mieszkańców, posiadającą na swej olbrzymiej przestrzeni wszelkie płody, po części nawet podzwrotnikowe, że zatem warunki ekonomiczne jej bytu i rozwoju różnią się wielce od takichże w jakimkolwiek innym europejskim kraju czy państwie z ograniczoną przestrzenią i przeludnieniem; a to co głoszą o jej finansowym wyczerpaniu i bliskim bankructwie, albo z gruntu jest fałszywym, albo nacechowane grubą niewiadomością.

Przytem panuje u nas ogólne przekonanie, że car Aleksander III nie da się wciągnąć do wojny, aż siły państwa postawi na takim stopniu, by nie tylko przy odporze, ale i przy napaści mieć zapewnione powodzenie, co przez powiększenie corocznych kontyngensów, przez uformowanie opolczenia nie na papierze tylko, za jakie lat 3—4 wykonaniem zostanie bez żadnych znów nadzwyczajnych zabiegów i kosztów, a ku czemu pierwszy krok zrobiono postanowieniem uzbrojenia wojska w broń magazynową. Kompetentne osoby twierdzą, że kontyngensy ogłaszane urzędownie są od lat pięciu prawdopodobnie przynajmniej o jakie sto tysięcy mniejsze od rzeczywistości branych. Na poparcie czego wskazują, że stosunek branych do popisowych w jakiegokolwiek pojedynczej gubernji jest znacznie większym od tego, jaki z urzędowej liczby wypadalby i że od lat pięciu czy sześciu prócz specjalnych rodzajów broni i niektórych oddziałów wojsk już w trzecim roku służby żołnierze bywają uwalniani z wojska i zaliczani do rezerwy.

W kołach rosyjskich krąży bardzo autentyczne słowa, jakie wyrzekł car do ministra wojny Wannowskiego. „Wojny prowadzić wcale nie chcę i nie myślę i byłby bardzo mądry ten, co by mnie w nią wplątał. W teraźniejszych okolicznościach wojna mogłaby mieć w rezultacie, że albo bym został cesarzem Wschođu albo w ks. moskiewskim. Pierwsza alternatywa na nic mi nie potrzebna, drugiej naturalnie nie życzę sobie i nim do wojny by przyszło, należałoby ją usunąć.“

Słowa te wypowiedział car na początku roku przeszłego i trzeba oddać sprawiedliwość, że przez cały ten czas zrobiono dla usunięcia tej alternatywy wszystko co możebnem było.

Nie ulega najmniejszemu zaprzeczeniu, że obecnie siły wojenne Rosji dają jej możność skuteczną bronić się przeciwko choćby całej lidze środkowo europejskiej przynajmniej tyle, by przeciwników zmęczyć i wyczerpać lub mieć czas na przygotowanie linii obronnej za zajmowanymi stanowiskami. Nikt też tu nie wątpi, że ustępując Rosjanie niszczyć będą wszystko, czy to niemiec-



kie czy nasze prowincje, a zniszcza je bez litości, jak również, że w razie wojny, czy tam co jest na piśmie, czy nie, Francja z Rosją wystąpią solidarnie razem. O tyle o ile wierzą w to wszystko, o tyle nie wierzą w niezwykłość ani w talenta swoich przeciwników.

## KRONIKA.

**Wystawę na Strzelnicy** zwidziło wczoraj kilka tysięcy osób, był to bowiem dzień jej ostatni. Ceny wstępu były niższe i pogoda sprzyjała. Na wyżynach parku powtórzono próbę ogniotrwałości dachu słomianego, systemu p. Uderskiego. Wynalazek szanow. inżyniera wprawił publiczność w prawdziwy podziw, gdyż pomimo silnego wicheru strzecha ściągnięta drutem nie zapaliła się nigdzie. Próba powiodła się zatem po raz wtóry znakomicie i dowiodła praktyczności wynalazku. Przy tej sposobności wypróbowano także sikawki systemu Peterseima w Krakowie i Claytona Shuttewortha we Lwowie.

Plac wystawy był nader ożywiony. Publiczność zwidzała pawilon główny i ustawione przedmioty na skrzydłach, robiąc przy tej sposobności drobne zakupy i zamówienia. Przez cały czas przygrywała kapela „Harmonii.“ O g. 6. wieczorem ogłosił komitet zamknięcie wystawy.

Wystawa ukończyła się wczoraj wyrazem publicznego uznania dla uczestników. Że przyszła ona do skutku, podziękować inicjatywie inżyniera Machana i prezesa komitetu Zdz. Onyszkiewicza. Że się powiodła, to już jest zasługą wystawców. Grono ich zebrało się wieczorem na skromną ucztę (u Stadtmüllera) z udziałem najczynniejszych członków komitetu obywatelskiego i zjazdu Kółek, a szereg toastów upamiętnił piękne wrażenie zjazdu włościańskiego i wystawy.

**Adres do Bułgarów.** Grono lwowskiej młodzieży polskiej obojętnej pociągnęło na ręce redakcji *Swobody* w Sofji gorąco napisany adres kondolacyjny dla Bułgarów z powodu śmierci znakomitego publicyście i męża stanu, prezydenta Sobranja bułgarskiego Zacharja Stojanowa, który jak wiadomo zmarł niedawno w Paryżu.

„Sokol“ nasz rozpoczął wczoraj szereg koncertów popołudniowych, przy zapelnionej publiczności sali, pomimo pięknej pogody, z której tak chętnie korzystamy przed nadejściem zimniejszej pory.

Produkowała się wyborna orkiestra 55. pułku p. pod kierownictwem p. Bachó, który zaprezentował wczoraj po raz pierwszy walc własnej kompozycji pt. „Tęsknota“, melodyjnością swą przypominającej walce Straussowskie. Wszystkie wykonywane wczoraj utwory wypadły bardzo dobrze, a publiczność oklaskiwała kapelmistrza i wykonawców. W orkiestrze współdziałała arfistka panna Fanni Spachta, która nadto wykonała bardzo pięknie Barish-Aloarsa „Souvenir de Pischek“ na Dawidowym instrumencie. Na wyszczególnienie zasługuje również wiolonczelista, który w Brucha Adagio z „Kol Nidrei“ odegrał wzorowo ustępy solowe.

**Aresztowano** wczoraj w sprawie Donnra za usiłowanie przekupienia przysięgłych prócz dr. Baumana, też Buchstaba wraz z synem, handlarzy masła i jaj w ul. Krakowskiej.

**Kradzieże.** Przytrzymał Piotra Muchę, notowanego złodzieja za kradzież surduta na szkodę jakiegoś robotnika.

Na szkodę Bazylego Buczowskiego pod l. 1 plac św. Ducha mieszkającego, z zamkniętej komórki futro czarne baranie wartości 26 złr.

P. Onyszkiewiczowi, kustoszowi zakładu Ossolińskich, skradziono z otwartego pomieszczenia zegarek srebrny i sygnet złoty.

Józefa Samulak, służąca, została oddana do aresztów za popełnienie kradzieży pieniędzy na szkodę swej chlebobawczyni Klary Kurzer ul. Słoneczna l. 8.

W nowobudującej się kamienicy przy ul. Podwolskiego, skradł Jan Dobuszewski po rozbiciu kłódki u komórki. 3 siekiery i narzędzia murarskie. Dobuszewskiego aresztowano.

**Nieostrożna jazda.** Józef Reiss, woźnica przejechał wczoraj około 4 pp. na ul. Teatralnej Jana Stankiewicza, obie nogi mu kalecząc.

**Pobicie.** Zofia Bratkowska z Obroszyna, poszła do swego narzeczonego Harmatiuka, mieszkającego przy pl. Gołuchowskich, gdzie została silnie polanem pobita przez stróżów tego domu a to wskutek zazdrości.

**Ogień.** Przy ul. Kazimierzowskiej l. 8 wybuchł wczoraj po południu ogień kominowy, został jednak przez straż ogniową ugaszony.

W „Gwieździe“ obchodzili w sobotę przemysłowcy i rękodzielnicy lwowscy 25-letni jubileusz za-

wodowy kolegi swojego. znanego przemysłowca, p. Stanisława Niemczynowskiego, posła do Rady państwa. P. N. ofiarowano cenny złocony puhar. Wśród uczt wznoszono liczne toasty i odczytano liczne telegramy. Przygrywała muzyka „Harmonii“.

**Paderewski we Lwowie.** W sobotę w sali Domu narodowego odbył się drugi koncert znakomitego polskiego pianisty. Sala była przepelniona. Młody mistrz odegrał utwory Beethowena, Szopena, Szuberta, Szumana, Liszta i swoje kompozycje, owiewając wszystkie urokiem niezwyklej poezji. Entuzjazm publiczności rósł w miarę wykonywanych produkcji programowych, doszedł zaś punktu kulminacyjnego po odegraniu przez wirtuoza własnej kompozycji słynnego menueta. Posypał się istny grad oklasków i w tejsze chwili wręczono znakomitemu artyście i kompozytorowi kilka wspaniałych wieńców wawrzynowych od „Lutni“, „Towarzystwa muzycznego“, „artystów muzyków“, „konserwatorium muzycznego“ i od dyrektora L. Marka. Głęboko rozrzewniony artysta dziękował ofiarodawcom serdecznym uściskiem dłoni, publiczności zaś głębokim ukłonem za owację, jaką go obdarzono.

Po koncercie odbył się w sali towarzystwa muzycznego bankiet urządzony na cześć Paderewskiego, na którym uczestnicy wśród milej zabawy i licznych podniosłych przemówień przyjemnie spędzili czas do późnej nocy. Podczas wieczery przygrywała znana i szacownie muzyka wojskowa pod kierownictwem kapelmistrza Baccho, a następnie Paderewski zasiadł przy fortepianie i uraczył jeszcze obecnych wiazanką utworów własnej kompozycji. Zachęceni pięknym przykładem i inni artyści obecni na uczcie uprzyjemnili czas uczestnikom tejsze swojemi produkcjami muzycznymi. Po godz. 3. po północy rozeszli się uczestnicy, wynosząc z zebrania jak najmiłsze wspomnienie. Paderewski wyjechał wczoraj pociągiem kurjerskim do Krakowa, gdzie wystąpi dzisiaj w koncercie towarzystwa muzycznego. Być może, iż młody mistrz powróci jeszcze do Lwowa dla dania jeszcze jednego koncertu.

**Teatr.** W sobotę zakończył p. Bolesław Ładnowski szereg swoich gościnnych występów w jednej z najlepszych swych ról, w „Chamillacu“. Publiczność, która szczególnie zapelniała teatr, żegnała znakomitego artystę oklaskami pełnymi uznania dla jego talentu i gry pełnej głębokiego zrozumienia i wytwornej plastyki.

Wczoraj popołudniu odegrano z powodzeniem komedję Przybylskiego „Dwór w Władkowicach“, wieczorem zaś dano operetkę „Gonitwa za szczęściem“, zamiast zapowiedzianego repertoarem „Don Cezara“. W operetce tej będzie debiutowała pani Schwabel dopiero za dni kilka.

Dzisiaj w teatrze przedstawienie składane na dochód p. Marcelego Zboińskiego. Wystąpią w niem pp. Ładnowski i Fiszer, chcąc przyjsć w pomoc choremu a tyle zasłużonemu swojemu koledze. Będzie to ostatni występ p. Ładnowskiego. Artysta warszawski wystąpi w scenie 2. aktu Szekspirowskiego „Króla Lira“.

**Notatki teatralne.** Pani Zimajerowa rozpoczęła 12. bm. na scenie warszawskiej powtórny szereg występów partją Micaeli w operetce „Serce i ręka.“ Bracia Reszkowie, po ferjach spędzonych w majątku swym Borowno w Kongresówce, powrócili w tych dniach do Paryża.

P. Jeromin, basista naszej opery zakończył szereg gościnnych występów w teatrze warszawskim, które cieszyły się wielkim powodzeniem.

**Sprawa gorlicka.** Dopiero teraz wyjechał ze Lwowa do Gorlic radca hr. Łoś, a to celem przeprowadzenia co do nadużyte tamtejszego starostwa przy wyborach z powodu wniesionego protestu.

**Minister spraw wewnętrznych** w porozumieniu z ministrem oświaty zamianował członkami komisji dla egzaminów fizykackich w Krakowie: dra Józefa Merunowicza, radcę namiest. i kraj. referenta dla spraw sanitarnych, przewodniczącym; dra Ludwika Teichmana, radcę rządowego i prof. uniwersytetu, zastępcą przewod.; dra Leona Blumenstoka, prof. uniw.; dra Kazim. Grabowskiego, docenta uniw., dra Józefa Łazarzkiego, prof. uniw., dra Andrzeja Walentowicza, docenta uniw. — egzaminatorami. Dra Tadeusza Browicza, prof. uniw.; dra Edw. Janczewskiego, prof. uniw.; Aleks. Litticha, kraj. weterynarza; dra Karola Olszewskiego nadzw. prof. uniw.; dra Stan. Ponikłę, docenta uniw. — zastępcami egzaminatorów; — zaś członkami komisji dla egzaminów weterynaryjnych we Lwowie: przewodniczącym dra Piotra Seifmana, dyrektora szkoły weterynaryj we Lwowie; zastępcą przewodn. Aleks. Litticha; egzaminatorem dra Ant. Barańskiego, prof. szkoły weter. we Lwowie.

W krak. państw. szkole przemysłowej odbędzie się w bieżącym roku szkolnym, podobnie jak ze-

szłego roku, pięciomiesięczny kurs rysunkowy w celu wykształcenia nauczycieli w uzupełniających szkołach przemysłowych. Kurs ten rozpocznie się 15. bm.

Przedstawiony przez dyrekcję szkoły wniosek, dający do otwarcia w b. r. szkolnym kursu specjalnego dla obsługujących maszyny i kotły parowe, został przez ministerstwo przychylnie załatwiony tak, że kurs taki w miesiącach marca, kwietniu, maju i czerwcu w br. szkolnym się odbędzie. Zadaniem kursu jest udzielenie potrzebnej wiedzy teoretycznej wszystkim tym, którzy wykształcić się chcą na maszynistów. Ubiegający się o przyjęcie na ten kurs wykażać się muszą z ukończenia obowiązkowej nauki w szkołach ludowych, jakoteż sześciomiesięcznej stosownej praktyki.

**Towarzystwo tatrzańskie.** Książę biskup Najowski złożył 100 zł. na rzecz Towarz. tatrzańskiego i wpisany został do grona jego założycieli. Nadto dożyli z pośród byłych członków Towarz. ochrony polskich na cele Towarz. tatrzańskiego: dr. Chrzastowski Ksawery, Dobrzański Kazim., Fischer Wład., Jarosława Wład., Jarosława Albina, Kieszkowski Czesław, Klemensiewicz Edw., Kroebl Franc. po 5 zł., Morawski Wiktor 15, dr. Piekosiński Franc., Podczaski Kornelja, dr. Podczaski Wład., dr. Rydycki Alojzy, dr. Schoen Henryk po 5, Słonecka Anna 10, Słonecki Zenon i hr. Tarnowski Jan po 5 zł.

**Giebartowski uciekł!** Przed tygodniem zamieszaliśmy notatkę o zatwierdzeniu przez trybunał najwyższy wyroku sądu rzeszowskiego, skazującego Karola Giebartowskiego na karę 7-letniego więzienia za kradzież. Wczorajszy *Kurjer Rzesz.* donosi, że w nocy z 9. na 10. bm. między godz. 10 a 12 zbiegł Giebartowski z tamtejszego więzienia wraz z dwoma innymi zbrodniami: Uchmanem, zasądzonym za kradzież na 10 lat i Madejem, zasądzonym za morderstwo na 20 lat w więzieniu. Nie ma wątpliwości, że zbrodniarze umknęli przy pomocy danej z zewnątrz. Drzwi kaźni bowiem, tj. jedna, w której siedział Giebartowski, i sąsiednia, gdzie odsiadawali karę Uchman i Madej, położone są w korytarzu zamkniętym, w którym czuwał dozorca. Kraty w oknach nienaruszone, ucieczka nastąpiła drzwiami, zbrodniarze dostali się na dach przez dymnik, a z dachu spuścili się po sznurze na dziedziniec, a z dziedzińca po murze fortecznym po za obręb gmachu.

Giebartowski sam się zgłosił d. 11. bm. do sądu pow. w Sokołowie, z kąd go odstawiono 10. bm. wieczorem o g. 8 do tutejszego sądu. Uchmana i Madeja dotąd nie ujęto.

**Krakowskie Towarzystwo lekarskie** odbędzie w środę 16. bm. w sali wykładowej prof. Blumenstoka o godz. 6 wieczorem zwyczajne posiedzenie, na którem prof. dr. Jaworski, dr. Rosenzweig i prof. Browicz będą mieli wykłady naukowe.

**Zmarli.** W Przemysłu zmarł Aleksander Lorenz, star. zarządca poczt i telegrafów, przeżywszy lat 54. Paweł Brzeziński, doktor filozofji, dyrektor byłego instytutu technicznego w Krakowie, członek i wiceprezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego, b. członek rady miejskiej itd., zmarł tamże w 73 roku życia.

Seweryn Kurowski, właściciel apteki w Wadowicach, człowiek powszechnie szanowany, zmarł tamże w 49 roku życia.

**Dr. Adam Doboszyński** otworzył kancel. adwokacką w Krakowie.

**W 72 rocznicę śmierci Kościuszki** odbędzie się w katedrze na Wawelu we wtorek 15. bm. staraniem Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki, na którego żenstwo za spójność duszy bohatera, 17. bm. zaś odbędzie się wieczorek wokarno-muzyczny w sali strażniczej w Krakowie.

**Pierwszy zjazd chirurgów polskich** w Krakowie odbędzie się, jak zapowiedziano, dnia 16. i 17. bm. Posiedzenia odbywać się będą od g. 10—1 po południu w klinice chirurgicznej i od g. 2—4 po południu w sali uniwersyteckiej.

**Wincenty Rapacki** zakończył w „Nowym Dzienniku“ szereg występów gościnnych na scenie krakowskiej i powrócił do Warszawy.

**Konferencja delegatów towarzystw literackich i artystycznych** odbyła się w tych dniach w Warszawie. Celem konferencji było rozpatrzenie zmian, jakie wprowadzone być mogą do konwencji o własności literackiej, podpisanej w roku 1866 przez przedstawicieli różnych państw.

**Dr Karolina Schultzówna**, której dokonał tak wiele w swoim czasie narobił wrzawy, wychodzi za mąż za p. Jakóba Bertillon, urzędnika biura statystycznego m. Paryża.

**Dziewczyna-seminarzystka**, panna Mariska, wzięła udział, o której wylapaniu pomiędzy alumnusami w

losy na czas jesz pism węg słusnie z tamy wyk

Pos dwokatów ra wyjech charakter początkow 1881 r. watynn z domu nowe obo ry wszelk nę Derne nosząca o

Jan syjskie dz wacz. D. rzy miejs mejsza. okropny dek tego

Pon ciekawe s przez jedn beka, księ dzal kolegi na mająt utworu z l tarczy dwa wstępował lo zanucić ne, siedząc organu i w

Smiecy motwórczy Z ta Ben Aliba pruwacz, bie, miał włoskiem I rzane jest Zbrod

dniowej Ita jeden z oka który odby swem dziek lincuento.

Verzeni Z la w zwykly Bergamo, s jał z niesly chłopiec lat nie postala pewne obja rzy odpowie później jedn monoman, czasu. Kilk

Verzeni emu a wówczas spieszac się, pieczeństwa. siódmem n dliwości.

den i ten sa niemal kawa dze na prze krwi i posza stawiało mie szpilki, znale drobne kawa formie symet cza, aby poz

Poprzed wszystkie ce zujące morda czaszkę z na głęboko zapa dzikich o nis

W sądz ciwnie, przyz pewną rozkos i miłosierdzia

lucy na Węgrzech donosiliśmy, nie zrzuciła dotychczas jeszcze sukien duchownych i obchodzi redakcję pism węgierskich żądając sprostowań. „Magyar Allam“ słusznie z powodu tego wzywa policję do położenia tamy wybrykom ekscentrycznej panny Schimli.

**Poszukiwanie spadkobiercy.** Jeden z adwokatów paryskich poszukuje p. Julji Derneront, która wyjechała do Królestwa Polskiego w 1876 r. w charakterze nauczycielki. Wspomniana Derneront była początkowo guwernantką na pensji p. Conradi, a w 1881 r. zajmowała podobne stanowisko w domu prywatnym u pp. Jundziłów. Uczennica panny Derneront z domu Jundziłówna, wie tylko, iż Francuska przyjęła nowe obowiązki w prowincjach zachodnich. Od tej pory wszelki ślad poszukiwanej zaginął. Obecnie na panie Derneront spadła sukcesja po rodzoncej ciotce, wynosząca około 2 milionów franków.

**Janko Rozpruwacz.** W Baku, jak donoszą rosyjskie dzienniki, pojawił się domorosły Janko Rozpruwacz. D. 18. września znaleziono na jednym z podwórzni miejskich odcięta głowę niejakiego Jakuba Burgojstra. Nieszczęśliwy człowiek zamordowany został w okropny sposób. Jest to podobno nie pierwszy wypadek tego rodzaju.

**Pomysłowy organista.** *Kaliszczanin* przytacza ciekawe słowa, które zostały podłożone pod marsza przez jednego organistę w celu uczczenia biskupa Szembeka, księcia pułtuskiego, który lat temu paręset zwidzał kolegiatę kaliską. Twórca owych słów, chorujący na manję składania wierszy, wziął myśl dla swojego utworu z herbu rodziny Szembeków, którzy mieli na tarczy dwa kozły i trzy róże. Otóż, gdy książę biskup wstępował do świątyni, a witające duchowieństwo miało zanucić przepisaną w takich okolicznościach Antyfonę, siedzący na chórze organista uderzył w klawisze organu i wielkim głosem zaintonował:

Binae Kozae!

Trinae Rosae!

Salve princeps generose!

Ek! Bek!

Szembek!

Śmiech okrutny wstrząsnął murami świątyni, a rytmotwórca organista... stracił posadę.

**Z tajemnic nocy.** Wszystko już było — mówi Ben Aliba — wszystko już było. To też i Janko Rozpruwacz, który od paru tygodni nie daje wieści o sobie, miał poprzednika, nie w Londynie jednak, ale w włoskiem Bergamo. Nazwisko Vincenza Verzeni powtarzane jest dotąd we Włoszech z dreszczem przestrachu.

Zbrodniarz żyje dotąd w jednym z więzień południowej Italji, gdzie odsiada dożywotnią karę. Jest to jeden z okazów nieocenionych dla badań Lombrosa, który odbywał nad nim długie studia i pomieścił w swem dziele „o obłąkaniu“, jako typ il uomo delinente.

Verzeni przyswoił sobie metodę Thugów indyjskich. Z laską w ręku lub w ostateczności zaopatrzonej w zwykły pasek, błędził wśród nocy po przedmieściach Bergamo, szukając ofiar, które dusił, a następnie krajał z niesłychaną intuicją chirurgiczną. Był to młody chłopiec lat 25, z uczciwej rodziny, na której honorze nie postać nigdy plama. W 20 roku życia okazywał pewne objawy obłądki, tak, iż według orzeczenia lekarzy odpowiedzialnym był w chwili poczęcia zamiaru, później jednak, opanowany jedną myślą, działał, jak monoman, a wykonanie zbrodni było tylko kwestją czasu. Kilka zamachów zbrodniczych nie udało się Verzeniemu. Na krzyk ofiar nadbiegali czasami ludzie, a wówczas zbrodniarz zniknął w ciemnościach nocy, nie spiesząc się, jakby nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Dzięki temu właśnie pochwycono go przy śladem morderstwa i oddano w ręce sprawiedliwości.

Verzeni rozczłonkował swe ofiary zawsze w jeden i ten sam sposób: całe ciało pokrajane na drobne kawałki, trzewia wyrwane i rozciągnięte na drodze na przestrzeni kilku stóp, ubranie unurzane w krwi i poszarpane na strzępy — oto widok, jaki przedstawiało miejsce zbrodni. Szczegół charakterystyczny: drobne kawałki i wtykał je w ciało nieszczęśliwych w formie symetrycznych rozetek. To jedno chyba wystarczy, aby poznać w zbrodniarzu skończonego warjata.

Poprzednik Janka Rozpruwacza miał w sobie wszystkie cechy fizyczne i psychologiczne, charakterystyczne z nadmiernie rozwiniętą lewą kością czołową i głęboko zapadłym cieniem, zwykłym u małp i u dzikich o niskim stopniu rozwoju umysłowego.

W sądzie Verzeni nie zapierał się wcale. Przeważnie, przyznawał, iż w czasie morderstwa odczuwał pewną rozkosz zmysłową, silniejszą nad uczucie litości i miłosierdzia.

**Jaskinie gry w Madrycie.** Policja madrycka wpadła na trop wielu domów gry, które uprawiały grę hazardową, rujnując ojców rodzin i zamożnych obywateli spychając w nędzę. Do jednego z takich klubów potajemnych wcisnął się przebrany agent policyjny i w chwili, gdy stawki dosięgły olbrzymiej sumy, położył na bank areszt. Wskutek tego powstał taki hałas i zamieszanie, że agent musiał rewolwerem bronić się przed graczami. Przedsięwzięto wiele rewizyj u członków rodzin arystokratycznych i kilka osób aresztowano.

**Na egzaminie.** — Podaj pan przykład zmuszenia do krzywoprzysięstwa.

Kandydat prawa:

— Pytanie sędziego o lata kobiety.

## Wiadomości polityczne.

**Berlin 13. października.** W sferach kompetentnych uważają wyjazd ks. Ferdynanda jako dowód, że stosunki w Bułgarii ustaliły się zupełnie na korzyść księcia.

**Berlin 13. października.** Jak małe znaczenie polityczne chcą nadać w Berlinie wizycie cara, wynika z tej okoliczności, że żaden z dzienników berlińskich, jak to już nam doniósł telegram, nie zamieścił artykułu powitalnego, dziennik urzędowy *Reichs Anz.*, mówiąc o stosunku obu mocarstw, nazywa je charakterystycznie chłodno pokojowemi.

Większa część wczorajszych dzienników berlińskich zaznacza obojętność i mały udział ludności w przyjęciu cara. Na placu królewskim zebrali się miała niewielka tylko garstka ciekawych; słychać było zaledwie odsobnione okrzyki „hurra!“ na cześć cara. Tylko przed ambasadą rosyjskiej rozlegały się okrzyki pełne zapału, poczem cesarz Wilhelm zawołał także ostentacyjnie „hurrah!“ Słyszano jednak lekkie syki i gwizdania. Car miał minę sztywną, urzędową i zakłopotaną. Na pytania cesarza Wilhelma odpowiadał krótko. Ks. Bismark i syn hr. Herbert Bismark krótko tylko przypatrywali się defiladzie, poczem odjechali do domu. Przy wjeździe cara zachowano nadzwyczajne środki policyjne. Tajni agenci rosyjscy zmuszeni byli śledzić nihilistę, znanego pod nazwą „dwójki“, którego się na podstawie zebranych informacji obawiano.

**Bukareszt 13. października.** Król udaje się dziś do Bacau na wielkie ćwiczenia, które zakończą się dnia 18. wielką rewią. Ćwiczenia odbędą się na linii Jassy-Pascani-Bacau-Fokszani. Na plac ćwiczeń wyruszy armja 40.000. Plan został wprawdzie w głównych zarysach ułożony, jednak przeprowadzenie szczegółów pozostawione niższemu komendantom. Przy tych ćwiczeniach wypróbowaną zostanie także działalność kolei żelaznych.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Berlin 14. października.** Car odjechał wczoraj popołudniu. Na pożegnanie uściskał cesarza Wilhelma kilkakrotnie i podał rękę większej części obecnych.

**Belgrad 14. października.** Skupczyna została wczoraj otwartą; prezydentem wybrany najstarszy wiekiem Petrowicz.

**Paryż 14. października.** Milan zwidził wystawę.

**Petersburg 14. października.** *Journal St. Petersburg* konstatuje gorące przyjęcie cara w Berlinie, które przyczyni się do trwałego ustalenia pokoju.

## NADESLANE.

### Powiekszenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zaturaty podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

**Tampony** leczące białe upływy, (nowość paryska); wysyłka na prowinęję dla dyskrecji pod pseudonimem, może mieć miejsce tylko za poprzednim nadesłaniem 5 złr., pod adresem:

**Dr. Dubanowicz**

Lwów, ulica Ormiańska l. 30.

Ordynacja domowa w cierpieniach płciowych rano do godz. 10. popołud. od g. 5.—6.

**Wynagrodzenie za wykupno  
prawa propinacji  
eskontują  
pod najkorzystniejszymi warunkami  
SOKAL i LILIEN  
Dom bankowy i Kantor wymiany.**

**Powróciłem  
i ordynuję jak dawniej w Bełzie  
Dr. Białkowski.**

Adwokat dr. Jirzyczek Maciejowski w Samborze poszukuje **koneypienta.**

**Wszech nauk lekarskich  
Dr. Emil Lebedowicz**  
po odbyciu kilkuletniej praktyki szpitalnej jako sekundariusz krajowego zakładu położnic, tudzież jako sekundariusz i zastępa prymarjusza na oddziałach chorób chirurgicznych i wewnętrznych w szpitalu powszechnym we Lwowie, osiadł w **Kozomyi.**  
Ordynuje od 2—4. po południu. Rynek, dom p. Knöppera.

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)  
od 1. października 1889.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

**Z Podwoleczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer.; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer.; 2:38 rano i 6:22 wiecz. mieszany.

**Z Tarnopola i Brodów** na Podzamecze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

**W kierunku ze Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Bełzca:** 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

### Ochodzą z Lwowa.

**Do Krakowa** 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

**Do Podwoleczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:53 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer.; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

**Do Tarnopola i Brodów** z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

**Ku Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

**Ku Stanisławowu:** 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

**Ku Bełczu:** 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

### WYSTAWY I MUZEA.

**MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU,** codziennie od godziny 9—1 i od 3—5tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH,** ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

**MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**Pod gwarancją!**  
**Nie ma nic lepszego**  
 nad  
**francuską Masę**  
**podłogową**  
 do zapuszczania twardych lub  
 miękkich posadzek  
**jedyny skład**  
**Alojzy Hübner Lwów**  
 ul. Karola Ludwika 13.

Nowo urządzony handel  
**HERBATY**  
 chińsko-rosyjskiej  
**EDMUNDA RIEDLA**  
 we Lwowie pl. Marjański 10  
 poleca zbioru majowego:  
 1/2 kilo Congo — — — zlr. 1-60  
 „ „ Souchong czarna „ 2-  
 „ „ „ zbiór majowy 3-  
 „ „ Kaysow czarna — 4-  
 „ „ Melange de Londres 4-  
 „ „ Pecco — — — 3-  
 „ „ karawanowa 4-  
 „ „ najprzedniejsza 6-  
 „ „ Wysiewki herbaciane 1-30  
 „ „ najlep. herbat 1-60  
 Zamówienia z prowincji wysła  
 się odwrotną pocztą. (1004)  
 Opakowania się nie liczy.

**Kuracyjne winogrona fesiawskie**  
 szczepu włoskiego — poleca  
**handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.**  
 Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniłam odwrotną pocztą.

**BIURO DZIENNIKÓW**  
 Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.  
 przyjmuje  
 prenumeraty i ogłoszenia  
 dla wszystkich gazet całego  
 świata po oryginalnych cenach  
 redakcyjnych

**MASE**  
 do zapuszczania podłóg  
 powszechnie  
 za najlepszą uznaną  
 poleca  
**Józef Hanke**  
 Lwów, Rynek 1. 38.

**„Weba King“**  
 „Weba King“ jest nową te-  
 go rodzaju materją, która prze-  
 wyższa 3 krotką trwałością  
 zwykłej płótna a przytem jest o 60  
 procent tańszą.  
 Komu jest znana nasza „Weba  
 King“ to najlepiej osadzi o jej  
 trwałości, a temu kto jej nie zna,  
 to celem wyrobienia samemu so-  
 bie sądu o niej, większe odcinki  
 przesyłamy; po wypraniu tychże  
 przyjdzie do przekonania, że „do-  
 bry towar sam się chwali“.  
**Ceny „Weby King“:**  
 1 sztuka 78 ctm. szerokości  
 20 mtr. długa, na grubszą  
 bieliznę . . . . . zlr. 7.-  
 1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20  
 mtr. długa, na cienką, dam-  
 ską, męską i wszelką łóż-  
 lową bieliznę . . . . . zlr. 8-50  
 1 sztuka 175 ctm. szeroka,  
 15 mtr. długa, na 6-7  
 prześcieradeł bez szwu zlr. 11-80  
 Ten sam gatunek 200 ctm.  
 szeroki . . . . . zlr. 12-80  
 1 sztuka 175 ctm. szeroka,  
 15 mtr. długa, na 6-7  
 bar zo cienkich przeście-  
 radeł . . . . . zlr. 13.-  
 Wyrób nasz „Weby King“ na-  
 być można **niefalszowany jed-  
 ynie** w naszych składach. Prob-  
 ki na żądanie gratis i franko.  
**M. BAYER i Spółka**  
 skład fabryczny płócien, stołowej  
 bielizny i gotowej bielizny dam-  
 skiej, męskiej i dziecięcej.  
 Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

**Pierścionki zaręczynowe,**  
**obraczki ślubne,**  
 oraz wszelkie biżuterje ze  
 złota i srebra poleca po  
 najprzystępniejszych cenach  
**JAN JARZYNA**  
 jubiler i złotnik w hotelu  
 Europejskim.  
**Za pośrednictwem administracji**  
**„Kurjera Lwowskiego“ można na-  
 być: Wspomnienia więźnia (1876 —  
 1885) napisane przez Florjana Boh-  
 danowicza (Lwów, 1888, str. 181) za  
 zlr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087**

**Stan osłabienia**  
 u młodych i starszych mężczyzn  
 leczą trwale sławne **preparaty**  
**regeneracyjne** starszego le-  
 karza sztabowego **Dr. Müllera.**  
 Nadają one zwłótnemu or-  
 ganizmowi siłę młodzieńczą. Szczeg-  
 ólnie wypróbowane jako środek  
 wzmacniający w osłabieniu mę-  
 skiem! Cena 3-10 zlr, pocztą 25  
 ent. więcej. Otrzymać można w  
 St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wim-  
 mergasse nr. 33. Skład we Lwo-  
 wie u apt. Mikolascha.

**Nowości na Jesień i Zimę!**  
**MATERJE WEŁNIANE**  
 i **JEDWABNE**  
 na Suknie, Kostjomy, Płaszcze, Paletoty, Pokrycia  
 na futra, Rotondy i t. p.  
 poleca w największym wyborze  
**MAGAZYN SCHAYERÓW**  
 we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 3.

**R. KRIMMER**  
 Lwów, Hotel Francuski.  
**Główny skład wyrobów**  
**gumowych**  
 poleca jako specjalność  
 taniej jak wszędzie.  
 Gumowe płyty  
 Gumowe węże  
 Gumowe sznury  
 Gumowe pakunki  
 Gumowe ceraty i obrusy  
 Gumowe chodniki i rogózki  
 Gumowe prześcieradła  
 Gumowe kalosze  
 Gumowe płaszcze  
 Gumowa bielizna  
 Gumowe szelki  
 Gumowe poduszki  
 Gumowe balony i piłki  
 Gumowe zabawki  
 Gumowe fartuszki  
 Gumowe podspaszki  
 Gumowe miednice i wanny  
 Gumowe czepek  
 Gumowe bandaże  
 Gumowe pończochy  
 Gumowe stampilje  
**Opatrunki**  
**Artykuły chirurgiczne.**

**Prawdziwe Loden (gunie)**  
 gładkie, kudłate lub w kratki  
 1 mtr od zlr. 1-40 — 1-80 szer. 117 ctm.  
 1 „ „ 1-60 — 3-00 „ 136 „  
 poleca w najmniejszej ilości za  
 pobraniem  
**fabryka guń JAKUBA STIASNEGO**  
**Humpolek (Czechy).**  
 Wzory franco. Nieod. owidnie przy-  
 muje się napowrót.

**Farby**  
 u Alojzego Hübnera  
 we Lwowie  
 ul. Karola Ludwika 13.  
 u Alojzego Hübnera  
 we Lwowie  
 ul. Karola Ludwika 13.

**Mączka kościana**  
 parzona, fermentowana jakoteż  
 preparowana kwasem siarkowym;  
 najskuteczniejszy **nawóz** pod  
 wszelkie zasiewy i

**Proszek do karmy**  
 (Fosforan wapniowy)  
 bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwie-  
 rząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju;  
 wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła  
 pochyłowego, przyspiesza osuszenie, powiększa  
 znaczenie wydatność mleka u krów i pro-  
 dukcję jaj u drobiu.  
 Pakiet na próbę waży 5 kilo wysła  
 odwrotną pocztą za nadaniem przekażem  
 1 zlr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem  
 portu do każdej poczty w Austrii i Niemczech.  
 Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej,  
 jakoteż i Proszka do karmy, na żądanie  
 bezpłatnie i franco.  
 Fabryka wytworów chemicznych i na-  
 wozowych Spółki kandydowskiej  
**Juljana Wanga**  
 we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.

**Olejek**  
**chino-taninowy**  
 przeciw wypadaniu i naporost włosów  
 Flakonik 1 zlr. 20 ct.  
 Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**  
 we Lwowie, Krakowie i  
 w Czerniowcach. 1604b

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Zł. 50.000 wa.**  
 do wygrania  
 już dnia 15. Października b. r.  
**Promesą na Los kredyt. ziemsk.**  
 tylko za 1 zlr. 50 ct.  
 W KANTORZE WYMIANY  
**KITZ i STOFF**  
 Lwów, plac Halicki 1. 1.

**Elegancki jednokonnny ekwipaż** do  
 sprzedania. Bliższa informacja u  
 odźwiernego Brajerowska 10. 1134

**Bryndzę węgierską, jesienną, bar-  
 dzo delikatną w smaku; Sery:**  
 Ementalski, Grojer, Roquefort, Lim-  
 burgski, Eidamer, Romadour, Impé-  
 rial, Ziółowy poleca Albert Szkowron  
 Lwów, plac Marjański 1. 7. 12-6

**Wdowa niemłoda** pragnie znaleźć  
 umieszczenie do zarządu domu u  
 kawalera lub wdowca z jednym dzie-  
 kiem. Warunki: utrzymanie i dobre  
 poważanie, pensji nie wymaga się.  
 Oferty odnośnie do administracji Ku-  
 rjera pod lit. Julja K. restante.

**„Hotel Garni“ pod „TRZEMA  
 KORONAMI“**  
 l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,  
 poleca widne, elegancko urządzone  
 pokoje gościnne od **60 centów** i  
 wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-  
 sna restauracja w miejscu. Usługa jak  
 najstaranniejsza.  
 Z głębokim szacunkiem  
**Wilhelm Breitmeier.**

**Cukier w głowach** kilo 38 ct. cze-  
 ściowo 40 ct., kostki i mączka 42  
 ct., wyborne kawy 1/2 kilo od 84 ct.  
 i wyżej, wino stołowe naturalne litr  
 40 ct. poleca handel Henryka Mayera  
 róg Ły zakowskiej.

**Lekeje języka francuskiego, udziela**  
 pod nader przystępnymi warunka-  
 mi, nauczycielka, egzaminowana przez  
 Wgo Pana profesora Amborskiego  
 Adres: ulica Kamińskiego nr. 1. II.  
 piętro, drzwi nr. 7. 1682

**Dom piętrowy w śródmieściu, śród**  
**ogrodów, nowy, ze stajnią i o-  
 grodem do sprzedania** Wiadomość  
 l. 9. ul. a Franciszkańska u dozorey  
 1390

**25 krajcarów za lekeję początków**  
 nauki gry na fortepianie; wyż-  
 szy kurs stosownie do umowy. Wia-  
 domość u dozorey domu l. 31. ulica  
 Ormiańska. 1399

**Oberroki, futra, garnitury i wszelką**  
 garderobę oczyszczą i przerabia  
 modnie krawiec Jabłoński Sykstuska 8.  
 1410

**Futra, bundy, oberroki i wszelką od-  
 zież kupuje i sprzedaje zakład Ja-  
 szczyńska, gmach teatralny. 1409**

**Skrzypce** wysokiej wartości, są do  
 sprzedania. Arsenalska l. 6. w tra-  
 ficie bliższa informacja.

**Młyn amerykański wodny** najnow-  
 szej konstrukcji w Zuzycach, od-  
 dalony od stacji kolejowej Mszana pod  
 Lwowem 5 kilometrów, a od gościn-  
 ca muiowanego 2 1/2 kilometra jest od  
 1. listopada 1889 do wzdzie żawienia.  
 Bliższa wiadomość w kancelarji Za-  
 rządu głównego dóbr arcybiskupich  
 ulica Czarneckiego nr. 32. 1417

**Mam do dyspozycji grunt i mate-  
 rjał do budowy. Poszukuję współ-  
 nika do bardzo łatwego przedsię-  
 wzięcia budowlanego. Karol Dwor-  
 ski ulica Grodzickich 1. 13. od 1-3.  
 1413**

**MAGAZYN SUKIEŃ**  
**Józefa Maciulskiego**  
 Syna  
 we Lwowie  
 ulica Teatralna liczba 7.  
 naprzeciw Katedry.

**Kto zna Przybyskiego, ten z pew-  
 nością przyjdzie po wedding**  
 do niego. Smaczne i zdrowe wed-  
 doby, najtaniej w składzie wedding  
 Przybyskiego, ulica Krakowska 3.  
 Probok handlu Wgo Justjana. Na pro-  
 winię wysyłam odwrotną pocztą.  
 Funt szynki tylko 80 ct. 1356

**BARDO WAŻNE!** Pierwszy specja-  
 lny Zakład odnawiania, czyszczenia,  
 prania i przerabiania ubra-  
 nia na suknie nowe ZYGMUNTA  
 STRUSZKIEWICZ plac Bernardy-  
 ski 1. 10. naprzeciw hotelu Kra-  
 kowskiego. 1213

**Fortepian krótki** Symona Jes-  
 160 zlr. do sprzedania ulica  
 mojskiego 1. 2.

**Zapomniano 3. października**  
 na stacji kolejowej Chlebowo-  
 Bóbrka pospiesznym pociągami  
 południem ręczny kuferek szary  
 płótnem i czarnem żelazem; do-  
 gwoździami obite, zawierające  
 żelazkę kasy oszczędności galicyjskiej  
 we Lwowie, obligacje siedmiogrod-  
 kie, dekret i kwit na pensję, a  
 przedmioty w pudełkach, bielizna  
 łorowa i biała i różne rzeczy i t.  
 Rzetelny znalazca zechce łaskawie  
 kowe zwrócić za odpowiednim  
 nagrodzeniem pod adresem Nat-  
 Tschernay ulica Solarni nr. 6.  
 Lwów, Grodeckie. 1423

**Bicykl** używany, dobrze utrzy-  
 ma na sprzedaż ulica Sobieskiego  
 1a23

**Dobry zarobek.** Potrzebna kobie-  
 ta sprytna, umiejąca czytać i pisać,  
 do usług w magazynie miod, pod fir-  
 ma A. Szałkiewicz, Lwów, ulica Ak-  
 demicka liczba 8. 1424

**Płótna korezyńskie czyste i białe** —  
 warzystwa krajowego dla handlu  
 i przemysłu, mogące służyć jako  
 doskonale na wyprawy, gdyż są  
 wnie piękne jak weby zagraniczne,  
 o wiele tańsze od nich, oraz białe  
 stołowa, płótno z juty (po 16 centów  
 metr.), kolorowe krajowe wyroby  
 wetniane, koronki z nici linajki,  
 różne wyroby pończoszkowe znaj-  
 się w sklepie Towarzystwa przy-  
 cu Marjańskim l. 1. (Hotel Zorza-  
 głównego frontu.)

**Fortepian do sprzedania** w do-  
 stanie, o przyjemnym dźwięku  
 Kopernika l. 30. Bliższa wiadomość  
 u dozorey domu.

**Umiejętne czytanie i pisanie** po polsku  
 i niemiecku, mając lat 35, poszu-  
 kuję zatrudnienia kursora lub przy-  
 watnego woźnego. Adres wskazać do-  
 ministracja Kurjera.

**Klemens Fedunio, b. introligator**  
 ek. biblioteki uniwers. Jagiell. po-  
 leca swój zakład introligatorski i eg-  
 lante jiny przy ulicy Akademickiej  
 l. 8. we Lwowie.

**Mieszkania i sklepy**  
 po 1 cencie od wyrazu.  
**6, 4, pokoje z przynależnościami**  
 mi. **Pomieszkania kawalerskie**  
**Pokój i kuchnię, stajnię, w**  
**zownię wynajmuje** Zarząd real-  
 ści **Emila Bertemiljana** Brajer-  
 Brajerowska 10. w godzinach  
 3-6. 978

**Ulica Pańska 11.** cztery pokoje,  
 kon, l. piętro uryza, garderoba, sa-  
 chnia od 1. października do naj-  
 1375

**Ulica boczna Zimorowicza 9.**  
 w nowym domu eleganckie  
 mieszkanie 4 pokoje i kuchnia.  
 1375

**4 pokoje, przedpokój, kuchnia**  
 wodociągiem do wynajęcia od 15.  
 listopada ulica św. Mikołaja 15.  
 1404

**Pomieszkanie frontowe** kawalerskie  
 o dwóch pokojach umeblowanymi  
 pościelą zaraz ulica Strzelecka  
 l. piętro, drzwi 16. 1394

**Salon, 3 pokoje z balkonem, przed-  
 pokój, garderóbka i kuchnia.** Sa-  
 lonia na dwa konie, ulica Zyblikiewi-  
 eza (dawnej Stryjska) 39. 1411

**Sklep przy ulicy Akademickiej**  
 8. zaraz do najęcia pod korzy-  
 nymi warunkami. Wiadomość w  
 dzie płócien plac Marjański  
 (Zorza). 1279